

Wiktor Waligóra, Podróż w czasie

Zaczynamy trasę, siadaj obok, zapnij pasy
Zaczynamy rejs, zaczynamy podróż w czasie
Spontaniczny trip, tani bilet w drugiej klasie
Samolotowy tryb, zaraz i tak stracisz zasięg
Zanim zrozumiesz, że za chwilę nagle skończy nam się czas
Ucieknij ze mną, bo

Z każdym dniem, coraz bliżej
Po każdej nocy, noc powraca
Z każdym dniem, coraz bliżej
Coraz bliżej do końca świata

Widok za oknem nie pozwala nam zamilknąć
Do przegadania mamy całą naszą przyszłość
Wszystkie błędy, których możemy uniknąć, ale
Blednieją twarze nam, kiedy widać wciąż te same
Mijamy zmarnowane jutra, no i zmarnowanych nas
Spróbujmy zwolnić

Z każdym dniem, coraz bliżej
Po każdej nocy, noc powraca
Z każdym dniem, coraz bliżej
Coraz bliżej do końca świata
Do końca świata

Z każdym dniem, coraz bliżej
Po każdej nocy, noc powraca
Z każdym dniem, coraz bliżej
Coraz bliżej, coraz bliżej

Z każdym dniem, coraz bliżej
Po każdej nocy, noc powraca
Z każdym dniem, coraz bliżej
Coraz bliżej do końca świata

Coraz bliżej (Do końca świata)
Coraz bliżej
Coraz bliżej (Do końca świata)

Sam też czasem myślę, czy wyciskam wszystko z siebie
I choć o końcu śnię, czy ominie mnie zdziwienie
Przyjdzie koniec, ale stoję, chociaż chciałbym siedzieć
Przyjdzie koniec, a nie zdążyłem ci powiedzieć